**„Stolica”**

Przypomnijcie sobie czym jest stolica? Jaka jest nasz stolica? Może pamiętacie jej nazwę?

A może byliście w kiedyś na spacerze w stolicy?

Teraz posłuchajcie opowiadania A. Widzowskiej pt. „Zakochany w syrenie”.

*Ada wróciła z tatą z przedszkola i od razu zaczęła opowiadać o wydarzeniach dnia.*
*− Dzisiaj rysowaliśmy Syrenkę – powiedziała.*
*− Taki stary samochód? – zdziwił się Olek, który wiedział wszystko o dawnych modelach*
*samochodów takich jak trabant, syrenka i warszawa.*
*− Sarenkę? – zapytała mama, która w tym czasie miksowała truskawki i nie dosłyszała głosu córeczki.*
*− Ojejku, nikt mnie nie rozumie – westchnęła Ada i rozwinęła swój rysunek.*
*− Syrenka warszawska! Kobieta z ogonem ryby i z tarczą − zawołał Olek. − Znam ten pomnik, bo byliśmy tam z klasą.*
*− Jeśli chcesz, to opowiem ci legendę o tym pomniku i o powstaniu Warszawy − zaproponowała Ada.*
*− Chcę.*
*Ada wyjęła jedną ze swoich małych lalek i owinęła jej nogi wstążką, tak, żeby przypominała* *ogon ryby. Zaczęła opowiadać:*
*− W pewnej wiosce żyła sobie piękna syrena, która nie była zwykłą dziewczyną, bo zamiast* *nóg miała płetwę. Mieszkała w rzece Wiśle. Czasami wychodziła na brzeg, żeby rozczesać włosy… − Ada udawała, że rozczesuje lalce blond czuprynę. – Syrenka pięknie śpiewała i czarowała swoim głosem rybaków.*
*Ada odszukała drugą lalkę, której kiedyś obcięła włosy, podała ją Olkowi i powiedziała:*
*− To będzie rybak. Ma na imię Wars.*
*− Ja mam go udawać?*
*− Tak.*
*− I co mam robić? – zapytał Olek.*
*− Masz być zakochany – wyjaśniła Ada.*
*− Ja?*
*– Tak! Wars zakochał się w syrenie i uratował ją przed innymi rybakami. Oni zarzucili na*
*nią sieci, bo chcieli ją zanieść królowi, żeby dostać dużo pieniędzy. Zatkali sobie uszy, żeby nie* *słyszeć jej śpiewu.*
*− A co by się stało, gdyby usłyszeli?*
*− Ten, kto ją usłyszał, wchodził do rzeki i już nigdy nie wracał. Zwykli ludzie nie mogą żyć*
*pod wodą.*
*− Wiem. Ludzie mają płuca, a ryby skrzela. Dzięki temu ryby mieszkają pod wodą. I ta twoja* *syrena też.*
*Ada przyniosła z kuchni pustą siatkę po cebuli, która przypominała sieć i wrzuciła do niej* *swoją lalkę.*
*− Uratuj mnie, piękny rybaku, a zaśpiewam ci najpiękniejszą pieśń na świecie! – powiedziała.*
*− Nie śpiewaj mi, bo wpadnę do Wisły i nie wrócę! Zatkałem sobie uszy – powiedział Olek.*
*− Ojej! Już dawno wyjąłeś sobie zatyczki z uszu i dlatego jesteś zakochany. Taka jest legenda, a my się tylko bawimy. Ratuj syrenę!*
*− Zakradnę się nocą, kiedy inni rybacy będą spali i rozetnę sieci. Będziesz mogła wrócić do Wisły.*
*− Pospiesz się, bo nie mogę żyć długo bez wody! – pisnęła Ada.*
*Olek wyplątał syrenę z cebulowej sieci i powiedział:*
*− Jesteś wolna. Możesz wracać do domu.*
*− Dziękuję ci, dzielny rybaku? Jak masz na imię?*
*− Olek.*
*− Przecież się bawimy! – przypomniała Ada.*
*− No dobrze… mam na imię Wars. A ty, jak masz na imię, piękna panno?*
*− Jestem Sawa. Widziałam cię wiele razy na brzegu rzeki.*
*− Przychodziłem tu łowić ryby, ale zawsze czekałem na ciebie. Jesteś taka piękna.*
*− Och! Rybacy tu biegną! Zobaczyli, że mnie uwolniłeś! Nie wyjdę już na brzeg Wisły, chyba,*
*że waszej wiosce będzie groziło wielkie niebezpieczeństwo. Wtedy was obronię! Żegnajcie!*
*− Żegnaj! – powiedział Olek.*
*− Przecież ty masz iść ze mną, bo mnie kochasz – przypomniała Ada.*
*− Idę z tobą, Sawo! – zawołał Olek.*
*Po chwili obie lalki wylądowały pod tapczanem, który udawał rzekę Wisłę.*
*Ada opowiadała dalej:*
*− Wars i Sawa zniknęli pod wodą, i nikt ich już nie widział. Na miejscu wioski powstało miasto Warszawa, w którym mieszkamy – zakończyła.*
*− Wiesz co, może pójdziemy w sobotę z mamą i tatą obejrzeć pomnik Syrenki nad Wisłą?*
*Sprawdzimy, czy ma skrzela.*
*− Mówiłeś, że byłeś tam z klasą.*
*− Ale chcę iść jeszcze raz.*
*− Hm… ty chyba naprawdę zakochałeś się w tej Sawie – zachichotała Ada.*

Zastanówcie się:

− *O czym dowiedziała się Ada w przedszkolu?*
− *Kto pomógł jej przedstawić legendę?*